

POMORZE ZACHODNIE

# JEDNOŚĆ

SOLIDARNOŚĆ

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

Nr 3 (365)/2010

Marzec 2010

Rok XXIX

Ukazuje się od 1980 r.

[www.solidarnosc.szczecin.pl](http://www.solidarnosc.szczecin.pl)





*Zdrowych, wesółych  
i wypełnionych nadzieją  
budzącej się do życia przyrody,  
Świąt Wielkanocnych,  
pogody w sercu  
i radości płynącej  
ze Zmartwychwstania Pańskiego,  
smacznego jajka,  
mokrego Śmigusa – Dyngusa  
oraz radosnych i pełnych miłości  
spotkań z najbliższymi*

*życzy  
Przewodniczący Mieczysław Jurek*

## **W numerze:**

### **Raport**

Jak przebiegają wybory w „Solidarności”? Które komisje już głosowały, a które jeszcze nie? Kto ma kłopoty z ordynacją wyborczą? Wszystko o związkowych wyborach w raporcie i rozmowie z przewodniczącym Regionalnej Komisji Wyborczej Dariuszem Mądraszewskim

**- str. 3 - 4**

### **XXX-lecie „Solidarności”**

Przy okazji jubileuszu naszego Związku prezentujemy wywiady z wybitnymi działaczami „Solidarności”, opozycjonistami, ludźmi zasłużonymi dla wprowadzania demokratycznych przemian w kraju. W tym numerze o swojej przygodzie z „Solidarnością” opowiada Andrzej Milczanowski

**- str. 6 - 9**

### **Magazyn**

W młodości walczyli o wolną Polskę, dziś zostali odznaczeni przez prezydenta. O działalności Zrzeszenia Studentów Polskich i jego bohaterach ze Szczecina można przeczytać w „Magazynie”

**- str. 10 - 11**

### **Komisja Krajowa**

Materiały z ostatniego posiedzenia Komisji Krajowej: uchwały, stanowiska, opinie

**- str. 14 - 15**

### **Praca**

Co zrobić gdy twój pracodawca łamie prawo pracy? Jak prowadzić związkowe finanse? Tego i wielu innych rzeczy mogli dowiedzieć członkowie „Solidarności” biorący udział w szkoleniach związkowych

**- str. 16**

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku

Redaktor naczelny: Paulina Łątka. Współpraca: Kazimierz Janicki

Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 091 423 05 68, faks 091 423 05 69;

e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: „NSZZ Solidarność” Pomorza Zachodniego

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Numer zamknięto: 30.03.2010 r. Do druku oddano 30.03.2010 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: Poligraf Nowogard

# Komisje Zakładowe w większości wybrane

Od początku grudnia w organizacjach związkowych całym Regionie trwają wybory do komisji zakładowych i międzyzakładowych. Zgodnie z ordynacją wyborczą powinny zakończyć się 31 marca.



Obowiązek przeprowadzenia wyborów w terminie od 1 grudnia do 31 marca ma każda komisja zakładowa i międzyzakładowa. Jako pierwszą nową komisję wybrała jedna z organizacji w Zakładach Gazowniczych. Jednak większość związkowców wybór swoich przedstawicieli pozostawiła na luty i marzec. Przysporzyło to wiele pracy członkom Regionalnej Komisji Wyborczej, którzy chcąc uczestniczyć we wszystkich wyborach odwiedzali jednego dnia nawet po kilka zakładów. Udało się jednak wszystko pogodzić i na kilka dni przed końcem marca większość komisji była już wybrana.

- Mieliliśmy przez ten ostatni miesiąc naprawdę sporo pracy – przyznaje Wojciech Woźniak, który jako członek Regionalnej Komisji Wyborczej uczestniczył w kilkudziesięciu zebraniach wyborczych. – W większości przypadków wszystko jednak szło bardzo sprawnie, a atmosfera była bardzo sympatyczna.

Największe emocje budziły oczywiście wybory w najliczniejszych organizacjach związkowych. W większości z nich szefowie zachowali swoje stanowiska. Na zaufanie i głosy swoich kolegów w poprzedniej kadencji zapracowali m.in.

Dariusz Caban z GE „Enea”, Henryk Kowalski z Zespołu Elektrowni „Dolna Odra”, Krzysztof Zieliński z Zakładów Chemicznych „Police” Paweł Kowalski z Polskiej Żeglugi Morskiej, Tymoteusz Listewnik z MOZ Marynarzy Kontraktowych, Dariusz Mądraszewski z Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, Mirosława Mazurczak z „Solidarności” nauczycieli.

Zmiana na stanowisku przewodniczącego nastąpiła natomiast w KZ WSS „Społem”, której dotychczasowy przewodniczący, Władysław Sieńczuk przeszedł na emeryturę. Jego koleżanki i koledzy żegnali go ze łzami w oczach, nie szczędząc słów uznania i wdzięczności. Jego miejsce zajął Marian Mazur. Na emeryturę przeszła również Elżbieta Dudarewicz, którą na stanowisku przewodniczącego KZ Zarządu Portów Szczecin - Świnoujście zastąpił Ryszard Hadyłak.

Kilka komisji zakładowych wystąpiło do Zarządu Regionu o wydłużenie terminu przeprowadzenia wyborów. W późniejszym terminie odbędą się one m.in. w MOZ Stoczni Szczecińskiej. „Spóźnialscy” mają czas do połowy kwietnia.

## Co przed nami – kalendarz wyborczy

**W terminie od 1 kwietnia do 30 czerwca 2010 r. odbywają się wybory:**

- 1) władz regionów;
- 2) delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów.

**W terminie od 1 kwietnia do 30 kwietnia 2010 r. odbywają się wybory:**

- 1) władz regionalnych sekcji branżowych i problemowych;
- 2) władz regionalnych sekretariatów branżowych;
- 3) delegatów do kongresu regionalnego sekretariatu branżowego;
- 4) delegatów na walne zebranie delegatów krajowej sekcji branżowej.

**W terminie od 1 kwietnia do 31 maja 2010 r. odbywają się wybory:**

- 1) władz krajowych sekcji branżowych i problemowych;
- 2) delegatów do kongresu krajowego sekretariatu branżowego.

**W terminie od 1 maja do 30 czerwca 2010 r. odbywają się wybory:**

- 1) władz krajowych sekretariatów branżowych;
- 2) władz Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów.

**W terminie do 31 października 2010 r. odbywają się wybory ogólnokrajowych władz Związku (sprawozdawczo - wyborczy Krajowy Zjazd Delegatów).**



Rozmowa z Dariuszem Mądraszewskim, przewodniczącym Regionalnej Komisji Wyborczej

## Wybory przebiegają sprawnie



### Jak przebiegają wybory do komisji zakładowych i podzakładowych w naszym regionie?

Ogólnie mówiąc, wybory przebiegają dość sprawnie i bez większych problemów. Zgodnie z przepisami, komisje mogły wybierać się już od pierwszego grudnia ubiegłego roku. Do lutego wyglądało to jednak jeszcze bardzo źle, bo przez te pierwsze miesiące, zaledwie kilka procent komisji przeprowadziło u siebie wybory. Natomiast w marcu wszystko nabrało tempa, a nawet skumulowało się i idzie sprawnie do przodu. Na koniec marca możemy jednak powiedzieć, że większość komisji już się wybrała. A co najważniejsze – w tym także te największe, jak PZM, Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, Zakłady Chemiczne „Police” czy Elektrownia „Dolna Odra”. Chociaż trzeba przyznać, że te również odłożyły wybory niemal na ostatnią chwilę. Jest też kilka komisji, które z różnych względów poprosiły o przedłużenie terminu, na co również wyrażamy zgodę. Jednak nie może się to przeciągnąć dłużej niż do połowy kwietnia. Podsumowując: w marcu nastąpiło duże przyspieszenie i teraz wygląda to już bardzo dobrze.

### Czy pojawiają się jakieś problemy w trakcie przeprowadzania wyborów?

Jeżeli chodzi o przebieg samych wyborów, to musimy powiedzieć, że stan

wiedzy na temat sposobu ich przeprowadzania, przepisów i procedur, jest co najwyżej średni. Oczywiście nie jest to regułą i są przewodniczący, którzy doskonale znają ordynację ale są i tacy, którzy jeszcze dość mocno się w tym gubią. Ale też właśnie po to, żeby w takich sytuacjach czuć i pomagać, powoływana jest Regionalna Komisja Wyborcza. Jej członkowie starają się uczestniczyć we wszystkich zebraniach wyborczych, aby nadzorować

je pod względem formalnym i pilnować, aby przebiegały zgodnie z ordynacją wyborczą Związku. Dlatego też z zadowoleniem muszę stwierdzić, że większych nieprawidłowości nie odnotowaliśmy. Oczywiście, zdarzają się pojedyncze protesty czy odwołania. W jednym przypadku nakazaliśmy też powtórzyć wybory.

### Z czego wynikają te problemy?

Nie ukrywam, że nasza ordynacja wyborcza jest dość skomplikowana. Poza tym trzeba pamiętać, że wyborów nie robi się codziennie, tylko co cztery lata, i praktycznie tylko wtedy wraca się do tych przepisów. Tak naprawdę, nic więc dziwnego, że niektórzy mają z tym problemy. Jednak z drugiej strony, pozostaje mi tylko żałować, że tak niewielu członków komisji brało udział w szkoleniach proponowanych przez Zarząd Regionu, właśnie z zakresu ordynacji wyborczej i sposobu przeprowadzania wyborów. Takie szkolenia odbywały się, jednak frekwencja była niewielka. A teraz okazuje się, że były bardzo potrzebne. Szczególnie kiedy pojawiają się sprawy sporne, nasza ordynacja okazuje się dość skomplikowana i trzeba się mocno w nią zagłębić, żeby znaleźć rozstrzygnięcie. Ja sam musiałem kilkakrotnie zwracać się o pomoc do Krajowej Komisji Wyborczej.

**Co się stanie, jeśli jakaś komisja nie przeprowadzi u siebie wyborów w wyznaczonym terminie?**

Oczywiście my na to natychmiast reagujemy. Po podsumowaniu wyborów, jeśli znajdziemy takie komisje, to będziemy musieli interweniować. Nie przewiduję takiej możliwości, że gdzieś wybory mogą się nie odbyć. Albo są przeprowadzone, albo taka komisja po prostu się rozwiązuje.

### Czy w składach komisji zaszły jakieś rewolucyjne zmiany, czy członkowie związku postawili raczej na doświadczonych działaczy?

Wszystko zależy od konkretnej komisji. Są takie, gdzie praktycznie cały skład został wymieniony, łącznie z przewodniczącym. Ale też takie, gdzie skład pozostał bez zmian. Generalnie jednak, większość z nich jest oparta na działaczach z poprzedniej kadencji. Jest natomiast bardzo pozytywnym zjawiskiem, że dużo młodych ludzi chce się aktywnie zaangażować w działalność Związku. Zobaczyli, że jest ona potrzebna, przynosi wymierne rezultaty, gdzieś wcześniej zahaczyli o jakiś problem, o działalność komisji, a teraz chcą się włączyć i sami pracować na rzecz „Solidarności”. Moim zdaniem taka mieszanka doświadczonych i młodych działaczy jest akurat optymalna. Komisja złożona w stu procentach z nowych działaczy musiałaby przecież najpierw zdobyć trochę doświadczenia i umiejętności. Dlatego chyba lepiej, że młodzi ludzie się angażują ale otrzymują pomoc od tych starszych. Mamy i doświadczenie i młodą krew. Taki układ ułatwia na pewno kontakty, z całością załogi w danym zakładzie.

### Jak pracodawcy reagują na wybory w Związku? Czy pojawiają się jakieś utrudnienia z ich strony?

Zdarzają się, ale na szczęście nie są to nagminne i częste utrudnienia. Najczęściej nie chcą honorować oddelegowań związkowych na zebrania wyborcze. Zdarzało się też, że nie chcieli np. udostępnić sali na zebranie. Ale to sporadyczne przypadki, więc generalnie możemy powiedzieć, że pod tym względem nie jest źle.

Rozmawiała Paulina Łątka  
Fot. Paulina Łątka

# Na ratunek służbie zdrowia

7 kwietnia w Warszawie odbędzie się ogólnopolska manifestacja pracowników służby zdrowia.

Jednym z głównych problemów, na który chcą zwrócić uwagę przedstawiciele środowisk medycznych jest projekt usunięcia z ustawy o zakładach opieki zdrowotnej artykułu dotyczącego tzw. kroczącego wzrostu wynagrodzeń. Przepis ten wszedł w życie dwa lata temu, jako wynik wielomiesięcznych protestów środowisk medycznych. Gwarantuje on wzrost wynagrodzeń pracowników szpitali i przychodni, wraz ze wzrostem kontraktu podpisywanego z Narodowym Funduszem Zdrowia. Zgodnie z nim dyrektorzy zakładów opieki zdrowotnej zo-

bowiązani są do przeznaczenia 40 proc. tej ewentualnej nadwyżki, na podwyżki dla personelu. - Wydawało nam się, że ten przepis to krok w dobrym kierunku, który dawał nadzieję, że w perspektywie kilku lat zarobki w służbie zdrowia pójdą realnie w górę – mówi Teresa Stankiewicz, przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. – Tym bardziej, że jest dla nas oczywiste, że każdorazowe zwiększenie kontraktu dla placówki wiąże się z większym obciążeniem personelu. Przecież w tworzeniu każdej z

usług, która wykupuje NFZ uczestniczą pracownicy. Dlatego, naszym zdaniem, wzrosty kontraktów i wzrosty płac powinny iść równoległe. Jeśli się w tej sprawie nie odezwiemy, to politycy uznają, że mają wolną rękę. Jeśli licznie zamaniestujemy – może się zaważają, zanim przegłosują poprawki.

**Osoby chcące poprzeć pracowników służby zdrowia podczas manifestacji w stolicy mogą zgłaszać się bezpośrednio do pani Teresy Stankiewicz pod numerem tel. 501 591 155.**

## Drodzy Związkowi Przyjaciele!

W imieniu Rady Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność”, zwracam się do Was oraz do wszystkich Członków naszego Związku o solidarny udział w organizowanym 7 kwietnia o godz. 11.30 proteście przed gmachem Sejmu RP.

Zwracam się do wszystkich Kolegów Przewodniczących z apelem, abyście osobiście przyłączyli się do akcji i na pikiecie pod Sejmem i KPRM przedstawili sytuację w Waszym Regionie, manifestując jednocześnie solidarność z tymi, którzy często nie mogą sami domagać się realizacji swoich praw.

Pamiętajmy, że „Solidarność” to jeden i drugi – nigdy jeden przeciw drugiemu.

7 kwietnia – w Dzień Pracownika Służby Zdrowia – postanowiliśmy publicznie powiedzieć rządzącym, że nie zgadzamy się na postępującą degradację publicznej służby zdrowia. Sytuacja, z którą od dłuższego czasu boryka się nasza branża, narusza bezpieczeństwo nas wszystkich – zarówno pacjentów, jak pracowników. 75 procent Polaków nie jest zadowolonych z opieki zdrowotnej w naszym kraju. Od zeszłego roku niezadowolenie to wzrosło aż o 12 proc.!

Jednocześnie większość Polaków, płacąc składkę zdrowotną średnio 270 złotych miesięcznie, nie zgadza się na dodatkowe dopłaty do świadczeń zdrowotnych!

To powinno dać sygnał parlamentarzystom i rządzącym jak naprawiać system.

Tymczasem proponuje się tylko jedną receptę – prywatyzację.

Niekończące się pomysły kolejnych reform, restrukturyzacji i wielorakich przekształceń, zamieszanie legislacyjne i decyzyjne potęgują chaos – w rezultacie zdezorientowani pacjenci traktowani są jak zbędne ogniwo w systemie – odsyłani od przychodni do szpitala, bez gwarancji udzielenia niezbędnej pomocy. Oczekują całymi miesiącami w niekończących się kolejkach na badania lub zabiegi decydujące o ich zdrowiu lub życiu.

Pracownicy zaś, mimo tak ogromnego zapotrzebowania na usługi medyczne, traktowani są przedmiotowo, zmuszani do samozatrudnienia, zastraszani utratą pracy, często rezygnują ze swoich uprawnień.

Dramatycznie zwiększające się różnice w wynagrodzeniach pogłębiają uczucie rozgoryczenia i zniechęcenia do zawodu.

Brak szacunku przełożonych, konfliktowanie personelu oraz coraz ostrzejsze próby eliminowania związków zawodowych z ustawowo zagwarantowanych procesów decyzyjnych, stają się normą w polskiej służbie zdrowia.

Nie możemy pozostać bierni. Nasza obojętność może, mimo gwarancji konstytucyjnych, oznaczać koniec publicznej służby zdrowia w Polsce.

W interesie milionów Polaków, których nie stać na korzystanie z komercyjnych usług – mówimy: nie będzie na to naszego przyzwolenia!

Zdrowie nie może stać się luksusowym towarem, do którego dostęp będą mieli tylko nieliczni!

**Dlatego raz jeszcze Koleżanki i Koledzy apelujemy – w interesie nas wszystkich – bądźcie wspólnie z nami 7 kwietnia pod Sejmem RP.**

Przewodnicząca Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność”

Maria Jolanta Ochman

**RZĄD DEGRADUJE  
POLSKĄ SŁUŻBĘ ZDROWIA**

- ! ODBIERANIE PRAW PRACOWNIKOM
- ! CORAZ DŁUŻSZE KOLEJKI
- ! DROŻEJĄCE LEKI
- ! PRYWATYZACJA

**NIE BĄDZ BIERNY!  
ZDROWIE STAJE SIĘ TOWAREM**

**7 kwietnia o 11<sup>30</sup>  
POD SEJMEM  
RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ**

**NSZZ Solidarność**

**Andrzej Milczanowski:**

# Moja przygoda z „Solidarnością”



**Czym dla Pana jest „Solidarność”?**

Przede wszystkim przygodą: autentyczną, spontaniczną przygodą, zgodną z moimi poglądami, przekonaniami i dążeniami.

**Jak zaczęła się dla Pana ta przygoda?**

W roku 1978, już po powstaniu Komitetu Obrony Robotników, w pew-

nym wąskim kręgu: Michał Paziewski, Jan Tarnowski, Ryszard Dąbrowski, Michał Plater, Jerzy Słonecki, Jerzy Zimowski, Michał Kwilecki, Artur Frey, Mieczysław Ustasiak spotykaliśmy się dość często dyskutując na różne tematy związane z aktualną sytuacją w kraju. Michał Paziewski przywoził bibułę z Warszawy: głównie biuletyn informacyjny KOR-u, ale także inne podziemne pisma oraz książki

z drugiego obiegu. Dyskutowaliśmy o sytuacji w Polsce, było to po wydarzeniach Radom – Ursus z 1976 roku. Pewnego dnia Paziewski przekazał mi, że małżeństwo Romaszewskich ma do mnie prośbę, żebym udzielił pomocy prawnej pewnej kobiecie (była to Irena Piotrowicz), którą potrącił milicyjny samochód. Pisałem jej pisma do sądu o odszkodowanie i udało się - wygrała. Do roku 1980 odbyliśmy kilka spotkań



ze znanymi opozycjonistami z kraju, m.in. z Janem Walcem. I tak, dyskutując, rozmawiając, słuchając Wolnej Europy doszliśmy do sierpnia 1980 roku. Ja pracowałem wtedy w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej i w Rejonowym Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji jako radca prawny. Załogi zajezdni tramwajowych i autobusowych w WPKM strajkowały już od 19 sierpnia. Dwa dni później pociągnąłem do strajku kilkuset pracowników administracji. Najpierw sam, a potem z Jerzym Zimowskim redagowałem tam biuletyn „Tramwajarz”, który ukazywał się codziennie. Zawierał bieżące informacje strajkowe, zarówno z przedsiębiorstwa jak i całego miasta. W tym czasie w stoczni „Warskiego” przebywali Jan Nowak i Józef Ignor, którzy każdego dnia przekazywali nam aktualne informacje. Mieliśmy taśmy magnetofonowe z nagraniami z roków i puszczałyśmy je przez radiowęzeł. 30 sierpnia w stoczni zakończono strajk i podpisano porozumienie ze stroną rządową. Dziwiliśmy się temu, bo Gdańsk nadal strajkował, a my byliśmy przekonani, że strajki powinniśmy zakończyć wspólnie. Ja byłem wręcz zbulwersowany tym faktem. Zwłaszcza, że w porozumieniu szczecińskim nie było pewnych ustaleń, m.in. dotyczących uwolnienia więźniów politycznych, które Gdańsk załatwił. Chociaż strajk się zakończył, my z Zimowskim i Nowakiem umówiliśmy się na 31 sierpnia, przed WPKM na ulicy Kłownica, na wypadek gdyby Gdańsk nie zakończył strajku. Wtedy musielibyśmy do niego wrócić. Ale Gdańsk 31 sierpnia podpisał porozumienie. Niedługo potem, na początku września w Korabiu odbyły się obrady Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, pod przewodnictwem Mariana Jurczyka, podczas których zastanawiano się, co dalej z „Solidarnością”. Pomysły, co do tego, ja ma funkcjonować związek były różne: czy mają być osobne związki dla poszczególnych regionów czy jeden centralny. W końcu wstałem i powiedziałem po pierwsze o swoich odczuciach w kwestii zakończenia strajku, a po drugie – jak rozstrzygnąć kwestie przyszłości. Powiedziałem wówczas:

„Nie wiecie, co robić? To idźcie po naukę do Gdańska.” Uzyskałem aplauz i poparcie części związkowców. I sprawa została przesądzona – jeden związek.

### **Jak podczas strajków ocenialiście to, co się dzieje? Czy mieliście świadomość doniosłości wydarzeń i ich możliwych konsekwencji?**


W pewnym sensie kraj i naród był do tego przygotowany wcześniejszymi wydarzeniami i panującą aktualnie sytuacją. Po pierwsze: same cechy panującego ustroju, z jego zakłamaniami, fałszerstwami wyborczymi, atmosferą strachu, systemem nakazowo – rozdzielczym, rządami monopartii i całą komunistyczną ideologią. Naród miał tego dosyć. Po drugie - nadal świeżo w pamięci ludzi były dramatyczne wydarzenia Grudnia 70 i Czerwca 76 roku. Trzecia kwestia to wizyta Papieża w 1979 roku, która była dla Polaków ogromnym wydarzeniem. I te słynne słowa: „Niech zstąpi duch Twój i odmieni oblicze ziemi, tej ziemi.” Przecież wszyscy wiedzieli, o co chodzi. Ta wizyta dała ludziom poczucie siły. W związku z tym, poczuli że coś mogą. Oprócz tego, niemałe znaczenie miała działalność KOR, POPCiO i innych opozycyjnych formacji. Wreszcie, Wolna Europa i inne zagraniczne stacje. Te wszystkie czynniki złożyły się na powstanie pewnej sytuacji zapalnej. Będąc w komitetach strajkowych wszystkich trzech największych strajków w Szczecinie na przestrzeni lat 1980 - 1988, mam pewną skalę porównawczą, co do ich charakteru, rozwoju, przebiegu i towarzyszących im zagrożeń. Mówiąc wprost, w sierpniu 1980 roku – była to muzyka łatwa, lekka i przyjemna, przede wszystkim ze względu na masowość wystąpień. To ona w znacznym stopniu wykluczała interwencję zbrojną. To się czuło, zwłaszcza że władza była słaba. Natomiast moment sprawdzenia przyszedł 13 grudnia 1981 roku .

### **I jak „Solidarność” zdała ten egzamin?**

W mojej ocenie „Solidarność” tego egzaminu nie zdała – i całe szczęście. 16 miesięcy „festiwalu Solidarności” do-

prowadziły do stanu rzeczy dla władzy tak oczywistego, że nie miała innego wyjścia, jak tylko rozwiązanie siłowe. I była w tym zdeterminowana. Jestem też przekonany, że gdyby nie poradziła sobie sama, na pewno mogłaby liczyć na „bratnią” pomoc. Jednak poradziła sobie sama i to nadspodziewanie łatwo. „Solidarność” bowiem rozpadła się jak domek z kart. Oczywiście były protesty, ja sam uczestniczyłem w organizowaniu i kierowaniu strajkiem w stoczni „Warskiego”, gdzie było 9 tys. ludzi. Ale jak otoczono tę stocznnię czołgami, jak weszły uzbrojone oddziały wojska i ZOMO, to dobrze że się to w Szczecinie skończyło, tak jak się skończyło, a nie jak w kopalni Wujek. Uważam jednak, że „Solidarność” nie zdała egzaminu, właśnie w tym sensie – że zakres protestów był bardzo niewielki. Nie było powszechności strajku tak jak w sierpniu 80 roku. A podobnie było w całym kraju.

### **Ale dosyć szybko po tym, utworzyło się silne podziemie...**

Kiedy po dwóch latach i czterech miesiącach odsiadki w więzieniu wróciłem do Szczecina w kwietniu 1984 roku, po kilku miesiącach zacząłem nieformalnie przewodzić utworzonej wówczas Radzie Koordynacyjnej „Solidarności” Pomorza Zachodniego. Było nas wtedy stosunkowo mało i niewiele się działo. Były oczywiście protesty w maju i sierpniu 1982 oraz w maju 1983. Natomiast później, zaczęło się to wyczerpywać. Co z jednej strony było naturalne, bo przeznaczeniem społeczeństwa nie jest przecież walka, lecz codzienne życie. Więc było nas mało, a sytuacja w Szczecinie była dość specyficzna, bo działały tu równoległe różne ugrupowania. Była grupa „Grotą” – Tajna Komisja Zakładowa Stoczni im. Warskiego i podziemne pismo „Grot” - spora grupa skupiona wokół Władysława Diczka i Longina Komołowskiego. W WPKM-ie szefem był Mieczysław Lisowski, który skupiał wokół siebie liczną grupę. Wkrótce zaczęli wydawać pismo „Termit”. Znacząca grupa działała również w szczecińskim Porcie. Przewodził jej Tadeusz Olczak, którego po pewnym czasie zamienił Edward 

➔ Radzewicz. W końcu grupa wyższych uczelni, głównie Politechniki Szczecińskiej. Trzeba było jednak z tych grup utworzyć jedną strukturę. I tak, do Rady Koordynacyjnej weszli: Komołowski, Diczek, Olczak, Jacek Sauk i później Mietek Lisowski. I trzeba było rozpocząć prace nad podziemną infrastrukturą. Czyli: zdobyć pieniądze, nawiązać kontakt z krajowym kierownictwem podziemnym, kontakty z ośrodkami zagranicznymi, podpisać umowy ze związkami zawodowymi na zachodzie, zapewnić pewną bazę sprzętową. Trzeba było temu wszystkiemu sprostać, co nie było łatwe. Szczególnie, że było sporo chętnych do zawiadywania tym wszystkim, a mało do pracy. Dość szybko nawiązałem kontakty i zostałem członkiem Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej (TKK) – podziemnego kierownictwa „Solidarności”. Oczywiście, oprócz nas istniały też inne samodzielne podmioty, np. pismo „Obraz”, które redagowali Michał Paziewski, a potem Tomek Zieliński, zaś szefem wydawnictwa był Piotr Mync. Oni skupiali się głównie na swoim wydawnictwie. My zdawaliśmy sobie sprawę, że sama podziemna prasa sprawy nie załatwi, gdyż od 1985 roku widać było coraz wyraźniej, że się to ludziom przejadło, nie byli za chętni do brania i czytania. Po prostu w tym czasie pewne formy podziemnej działalności zaczęły się wyczerpywać. Trzeba było nowych pomysłów i nowych inicjatyw, takich jakie podjął Stanisław Możejko. Jeszcze w więzieniu nabrałem przekonania, że moim głównym celem jest przywrócenie „Solidarności” prawa do legalnego działania. Jedni mówili o odzyskiwaniu niepodległości, inni o partiach politycznych. Ja mówiłem: „Solidarność” musi odzyskać prawo do legalnej działalności”. Zwłaszcza, że ustawa o związkach zawodowych z 1982 roku zapewniała pluralizm związkowy, zawieszając go na czas nieokreślony. O niepodległości, powiem szczerze, nie myślałem. Myślałem, że z pewnymi korektami, można przywrócić stan sprzed wprowadzenia stanu wojennego. I po wyjściu z więzienia napisałem kilka artykułów na temat pluralizmu związkowego. Jak mantrę powtarzałem, że to jest moim

celem. Inicjatywa Możejki polegająca na tworzeniu komitetów założycielskich „Solidarności” i ich sądowej rejestracji odpowiadała moim założeniom i była krokiem w dobrym kierunku. Myśmy to szybko kupili i rozwinęli na kilkadziesiąt komitetów w całym regionie. I kraj też to kupił. Po co to było potrzebne? Władza twierdziła, że „Solidarność” to chuligani na ulicach. My natomiast pokazaliśmy, że o tę „Solidarność” upominają się pracownicy zakładów. A Polska miała zobowiązania międzynarodowe, które gwarantowały wolności związkowe. Oczywiście wniośki o rejestrację związków zawodowych poszczególnych zakładów pracy były odrzucane przez sąd wojewódzki. Wtedy my pisaliśmy odwołanie do Sądu Najwyższego, który też negatywnie załatwiał sprawę, ale było widać, że sędziowie wstydzą się swoich wyroków. Wyjazdy do Warszawy wykorzystywaliśmy do manifestacji, wychodziliśmy z transparentami przed sąd, następnie do kościoła Stanisława Kostki na Żoliborzu, do grobu Popiełuszki. Ożywiło to w jakiś sposób sytuację. Nie przesądziło, ale pojawiły się nowe akcenty i nowi ludzie. Pieczętką był rok 1988 kiedy w kwietniu zastrajkowała Nowa Huta. W Szczecinie udało się poderwać do strajku tylko dwie zajezdnie autobusowe. Zwolniono wtedy dwóch pracowników WPKM. 22 czerwca 1988 roku wystarczyły dwie godziny strajku wszystkich trzech zajezdni autobusowych i Józef Ignor oraz Romuald Ziółkowski zostali przywróceniu do pracy. Było to na trzy tygodnie przed wizytą Gorbaczowa w Szczecinie. Jakiś czas potem spotkałem się w Łebie z Jackiem Merkle i Eugeniuszem Szumiejką i ustaliliśmy, że skoro jest odpowiedni klimat, coś zaczyna się dziać, podglebie zaczyna buzować, to jeśli któryś ośrodek zacznie strajk, reszta się przyłącza. I tak, 15 sierpnia 1988 roku staje pierwsza kopalnia. 17 sierpnia przyjeżdża do mnie Janek Dubicki z Portu i mówi, że u nich też coś się zaczyna dziać. Pojechałem do Portu i razem z Radzewiczem i Kowalczykiem poprowadziliśmy ten strajk. Mieliśmy cztery postulaty: legalizację „Solidarności”, podwyżkę płac, przywrócenie represjonowanych do pracy i

zapewnienie bezpieczeństwa strajkującym. Ja zostałem członkiem komitetu strajkowego Portu a także członkiem Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. 18 sierpnia Mietek Lisowski ruszył do strajku WPKM. Ciągnęliśmy to przez 18 dni – do 3 września. Skończyło się patem: bo władze nic nam nie zrobiły, ale my też nic nie załatwiliśmy. Ten strajk pokazał jednak władzy, że nie może liczyć na spokój, że są ludzie zdeterminowani, którzy o „Solidarność” będą się upominać do końca. Jednocześnie pokazał nam, że nie ma powszechnej akceptacji i chęci społeczeństwa do korzystania z oręża strajkowego. Bo w Szczecinie strajkowało tylko ok. 5 - 6 tys. osób. Podobnie w Gdańsku i na Śląsku. I chociaż ludzie byli w większości tej władzy przeciwni, stać ich było tylko na szeptanie między sobą, natomiast na oficjalne wystąpienie, choćby słowne, już nie. Społeczeństwo było generalnie zmęczone i nie chciało ryzykować. Pamiętało koszty stanu wojennego. Ale po tym strajku, zaczęliśmy prowadzić jawną działalność. Oczywiście nadal nie było to legalne. Od 15 września 1988 roku przeszliśmy jednak do jawnej działalności. Przekształciliśmy Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny i zaczęliśmy przyjmować na listy chętnych. Działaliśmy na ulicy Pocztowej w Klubie Inteligencji Katolickiej przy Kościele Ojców Jezuitów. Tam codziennie przewały się tysiące osób. Widać było, że to jest wartka rzeka. W jeszcze większej liczbie zaczęły powstawać komitety założycielskie. A my mówiliśmy jedno: jeżeli do wiosny nie załatwią nam „Solidarności”, to ruszymy. I ta zapowiedź, moim zdaniem, wisiała nad karkiem władzy jak miecz i w konsekwencji doprowadziła najpierw do Okrągłego Stołu, rejestracji „Solidarności” i w końcu wyborów 4 czerwca.

**„Solidarność” wygrała wybory, ale Pan nie znalazł się ani w Parlamencie, ani we władzach związku. Dlaczego?**

Ponieważ jeszcze w 1988 roku, po strajku w Porcie, zapowiedziałem, że w momencie kiedy „Solidarność odzyska





prawo do legalnej działalności, ja odchodzę. I tak, w listopadzie 1989 odbył się drugi zjazd regionalny na Zamku Książąt Pomorskich, na którym złożyłem sprawozdanie z działalności podziemnej. Uzyskałem absolutorium. Edek Radzewicz został wtedy Przewodniczącym. Kilka dni po zjeździe złożyłem funkcję członka Krajowej Komisji Wykonawczej i członka prezydium tej Komisji i stałem się wolnym człowiekiem. Krótco potem wyjechałem na kilka miesięcy do Stanów Zjednoczonych. Podjąłem taką decyzję, ponieważ wiedziałem, że w momencie legalizacji związku, moja przygoda będzie skończona. Mogłem oczywiście zostać posłem lub senatorem, ale chciałem wyjść z mojej solidarnościowej przygody z czystym kontem.

**Jaką Pana zdaniem dziś „Solidarność” powinna odgrywać rolę w naszym kraju?**

Dzisiaj widzę, że rację miał Lech Wałęsa, który w 1989 roku chciał zakończyć rozdział „Solidarności” i dać wszystkim wolną rękę, żeby tworzyli sobie, jakie chcą związki. Potoczyło się jednak inaczej i dlatego dzisiaj, moim zdaniem, „Solidarność” powinna być jedynie związkiem zawodowym i niczym więcej. Im większa normalizacja, tym poszczególne podmioty powinny wchodzić we właściwe koleiny. Niech każdy robi to co mu przypisane: premier, rząd, prezydent, parlament i „Solidarność”. Jeżeli chce ona jeszcze coś znaczyć w przyszłości, to nie może się mieszać w politykę. Może bardzo rzadko, jedynie w istotnych, przełomowych momentach, pełnić rolę bezstronnego arbitra. Ale to raz na dziesięć lat.

**Jak wiele z dzisiejszej perspektywy, kosztowała Pana ta „droga do wolności”?**

Myszę sobie teraz, że myśmy tak na-

prawdę kupili tę niepodległość bardzo tanio. Co innego wcześniejsze pokolenia, np. AK, które zapłaciło strasznie wysoką cenę. Po roku 1956 była natomiast już inna sytuacja. Były represje, były ofiary ale to już były przypadki nieliczne. My niewiele tak naprawdę ryzykowaliśmy. Wydaje mi się, że przede wszystkim chodzi o to, żeby trafić w dobry czas. Trzeba też pamiętać, że historia „Solidarności” nie jest czarno – biała. Miała ona momenty triumfu i chwały, momenty piękne, ale też gorsze. Ludzie byli i są tylko ludźmi. W tym wszystkim było wiele odcieni szarości. Jak w życiu. Ale być może właśnie to przechodzenie od momentów słabości do siły i czynu, jest w tym wszystkim najbardziej wartościowe. To przewycięzanie słabości.

Rozmawiała Paulina Łątka

# Młodzi szczecinianie odznaczeni za działalność opozycyjną

**19 marca Prezydent RP Lech Kaczyński wręczył medale i odznaczenia najbardziej zasłużonym członkom Niezależnego Zrzeszenia Studentów z lat 80. Wśród wyróżnionych znalazło się sześciu działaczy z naszego miasta.**

Ordery Odrodzenia Polski i Złote Krzyże Zasługi otrzymało prawie dwieście osób z całej Polski, które w latach osiemdziesiątych angażowały się w antykomunistyczną działalność studencką w ramach Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Podczas uroczystości Lech Kaczyński podkreślił, że działalność NZS budziła opór PRL-owskich władz i odegrała istotną rolę w walce z komunizmem. Jego zdaniem przyczynił się również do odrodzenia „Solidarności” w drugiej połowie lat 80.

- NZS było radykalne i budziło bardzo wielki opór władz – mówił prezydent RP. - Trzeba było strajków na uczelniach, trzeba było bardzo silnego nacisku, żeby został zalegalizowany. Dodał, że w tym okresie dziwna wydała się niezwykła zaciekleść, z jaką komuniści bronili swojego monopolu w ruchu młodzieżowym.

- Teraz myślę, że plan był taki: przetrwamy w środowiskach młodzieżowych, za kilka lat wolne wybory są nieuniknione, panowanie nad młodą polską inteligencją będzie miało wielkie znaczenie, utrzymamy władzę – powiedział prezydent zaznaczając, że jest to jego hipoteza.

W imieniu odznaczonych za wyróżnienie podziękował działacz NZS z Katowic Przemysław Miśkiewicz. Tłumaczył, że on i jego koledzy nie spodziewali się, że doczekają wolnej Polski, w której prezydent wybrany w wolnych wyborach odznaczy właśnie ich - wolnych ludzi. Wśród odznaczonych Orderami Odrodzenia Polski i Złotymi Krzyżami zasługi byli także działacze NSZ ze szczecińskich uczelni: Jacek Motylewski, Robert Naklicki, Jacek Rujna, Maciej Romaniuk, Krzysztof Wojtasiak i Grzegorz Kucharski. W tym niezwykłym dniu towarzyszyli najbliżsi. Wszyscy zgodnie przyznają, że był to niezwykły moment pełen wzruszeń i wspomnień lat studenckiej działalności.

Niezależne Zrzeszenie Studentów po-



wstało 22 września 1980 w wyniku wydarzeń i strajków robotniczych z sierpnia 1980, będących sprzeciwem wobec ówczesnego reżimu politycznego w naszym kraju. Nazwa Niezależne Zrzeszenie Studentów została ustalona na spotkaniu 60 grup założycielskich z uczelni w całej Polsce, które spotkały się w dniach 18-19 września 1980 na Politechnice Warszawskiej. Przyjęto statut i wybrano Ogólnopolski Komitet Założycielski w składzie m.in.: Mirosław Augustyn, Piotr Bikont, Wojciech Bogaczyk, Stefan Cieśla, Jacek Czaputowicz, Teodor Klincewicz, Barbara Kozłowska, Maciej Kuroń, Krzysztof Osiński, Leszek Przysiężny, Marek Sadowski.

Od początku NSZ funkcjonowało jako studencki odpowiednik „Solidarności” i skupiało młodych ludzi chcących niezależnej od władz państwowych organizacji studenckiej, a ponadto demokratyzacji życia akademickiego, przestrzegania podstawowych swobód politycznych w kraju oraz praw człowieka, szanowania polskich tradycji niepodległości-

wych i patriotycznych. Przez długi czas władze PRL zwlekały z rejestracją NZS. Dopiero w wyniku strajków studenckich, szczególnie w Łodzi, ówczesny rząd zgodził się na rejestrację Zrzeszenia, która miała miejsce 17 lutego 1981 r. Pierwszym szefem NZS został Jarosław Guzy. Organizacja, obok działań typowo prostudenckich, związanych między innymi z postulatami reformy szkolnictwa wyższego, zajmowała się także wspieraniem działań „Solidarności” w wymiarze politycznym.

Po wprowadzeniu stanu wojennego NZS zostało zdelegalizowane, a wielu jego działaczy aresztowanych. W kilku ośrodkach akademickich NZS prowadziło jednak działalność podziemną. Po roku 1989 NZS zostało ponownie zalegalizowane. Stopniowo zmieniało też profil swojej działalności, zdecydowanie ograniczając inicjatywy polityczne na rzecz reprezentowania interesów studentów oraz realizowania przedsięwzięć kulturalno-rozrywkowych, stając się tym samym organizacją o typowo studenckim



charakterze. Rzeczywiste odrodzenie NZS nastąpiło w maju 1988 roku, kiedy to na fali protestów robotniczych odbyły się pierwsze, bardziej masowe – solidarnościowe działania studentów. Ich przejawem, oprócz szeregu wieców, strajków i innych wystąpień, było zorganizowanie Zjazdu NZS, który odbył się w Gdańsku, w Kościele Św. Bartłomieja, gromadząc przedstawicieli NZS wszystkich najważniejszych ośrodków akademickich. Powstały wówczas struktury NZS, Zarząd Zrzeszenia wraz z Prezydium. Stopniowo, w całym kraju konstituowały się tzw. Komitety Rejestracyjne NZS, tworzone były uczelniane i wydziałowe komisje, a studenci masowo podpisywali deklaracje członkowskie. W tym okresie, oprócz budowania struktur, NZS prowadziło także działania scalające środowiska studenckie w różnych aspektach. W celu zarejestrowania Zrzeszenia powołano Komitet Rejestracyjny. Gremium to zostało w całości zatrzymane przez SB na 48 godzin podczas próby podpisania dokumentów rejestracyjnych w jednym z warszawskich mieszkań. W maju 1989 wobec odmowy zarejestrowania NZS co było konsekwencją złamania postanowień „okrągłego stołu” Komisja Krajowa NZS podjęła decyzję o rozpoczęciu akcji strajkowej na polskich uczelniach, przekształcając się jednocześnie w Ogólnopolski Komitet Strajkowy. Większość uczelni zorganizowało strajki okupacyjne.

W Szczecinie tworzenie pierwszych struktur nowej organizacji, rozpoczęło się na przełomie września i października 1980 roku. Powstały Tymczasowe

Komitety Założycielskie NZS Politechniki Szczecińskiej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Wyższej Szkoły Morskiej, Pomorskiej Akademii Medycznej oraz Akademii Rolniczej. 16 października powołano Międzyuczelnianą Radę Koordynacyjną NZS w Szczecinie. Stałe władze na poszczególnych uczelniach wybrano po oficjalnej rejestracji Zrzeszenia, która nastąpiła 17 lutego 1981. Jedną z najbardziej widocznych form studenckiej aktywności w Szczecinie był rozwój niezależnych wydawnictw i publikacje szeregu niedostępnych w oficjalnym obiegu wydawnictw książkowych. Działacze Zrzeszenia organizowali otwarte spotkania ze znanymi postaciami ze środowisk niezależnych. Utrzymywano współpracę z „Solidarnością”, wspierano związkowe protesty, pomagano w kolportażu materiałów. Aktywnie włączano się w życie akademickie organizując samorząd studencki, uczestnicząc w pracach uczelnianych senatów, czy nagłaśniając postulaty różnego rodzaju zmian w funkcjonowaniu szkolnictwa wyższego. Włączając się do akcji podejmowanych w innych częściach kraju, kilkakrotnie na szczecińskich uczelniach podejmowano również strajki oraz akcje protestacyjne.

Wprowadzenie stanu wojenne-

go przerwało funkcjonowanie NZS w Szczecinie (kilku działaczy zostało internowanych). Nie podjęto decyzji o powołaniu podziemnych struktur, poszczególni działacze kontynuowali działalność na własną rękę. W październiku 1987 odbyło się spotkanie przedstawicieli szczecińskich uczelni, na którym podjęto decyzję o reaktywacji NZS w Szczecinie. Działalność NZS polegała przede wszystkim na inicjowaniu różnego rodzaju happeningów, przygotowywaniu oraz kolportażu ulotek, transparentów i plakatów. W sierpniu 1988. NZS czynnie pomagało strajkującym portowcom, organizując sieć kolportażu ulotek i pism skierowanych do mieszkańców Szczecina. W styczniu 1989 Urząd Wojewódzki odmówił rejestracji NZS. W maju na uczelniach szczecińskich zorganizowano wiece, na których zaprotestowano przeciwko braku decyzji w sprawie rejestracji NZS. Do ponownej rejestracji NZS doszło dopiero 22 września 1989.

*Opracowanie na podstawie materiałów Kancelarii Prezydenta RP i Encyklopedii „Solidarności”; fot. archiwum prywatne*

## Odznaczeni ze Szczecina:

Jacek Motylewski (NZS US)

Robert Eugeniusz Naklicki (NZS US WPiA)

Jacek Rujna (NZS US)

Maciej Romaniuk (NZS UMK Toruń – studia rozpoczął na US WPiA)

Krzysztof Wojtasiak (NZS PS)

Grzegorz Kucharski (NZS PS)



### Kolejarze protestują w obronie miejsc pracy

30 marca w Warszawie przed siedzibą Spółki Przewozy Regionalne sp. z o.o. Sekcja Zawodowa Przewozów Pasażerskich NSZZ „Solidarność” organizuje pikietę protestacyjną w obronie miejsc pracy. Kolejarze protestują przeciwko złym działaniom Zarządu Spółki, które wpływają na szkodę Spółki i jej pracowników, w tym m.in.: bezpodstawne i bezprawne działania restrukturyzacyjne spółki, brak planu zatrudniania w spółce, zatrudnianie nowych pracowników z zewnątrz, przy jednoczesnym zwalnianiu pracowników dotychczasowych, zlecanie pracy do firm zewnętrznych, pomimo możliwości wykonania tych prac zasobami spółki, przekazywanie pracy przewozowej innym przewoźnikom, wypowiedzenie umów dzierżawy zapleczy warsztatowych, naprawczych oraz pomieszczeń w dworcach kolejowych, utrata przychodów poprzez zamykanie kas biletowych, brak dostatecznej ilości punktów odpraw podróżnych, ograniczenie obsad drużyn konduktorskich, brak jakiegokolwiek zabezpieczenia przychodów uzyskanych przez drużyny konduktorskie, za sprzedaż w pociągu biletów z kas mobilnych.

### Niedziele wolne od handlu?

„Solidarność” przygotowuje projekt ustawy o zakazie handlu w niedzielę. Związkowcy chcą, by ustawa zaczęła obowiązywać jeszcze w tym roku. „S” odwołuje się do ostatnich badań Pentora, z których wynika, że od trzech lat na niedzielne zakupy chodzi tylko 2 proc. Polaków. Związkowcy zwracają uwagę, że najwyraźniej w społeczeństwie mija już euforia wywoływana niedzielami spędzonymi w marketach. Rośnie natomiast popularność innych form wypoczynku. Zmienia się też nastawienie społeczne. W latach 90. Tylko 25 proc. Polaków popierało projekt dotyczący wprowadzenia zakazu handlu w niedzielę, trzy lata temu ta liczba wzrosła do 55 proc., natomiast ostatnie badania pokazały, że 77 proc. obywateli sprzeciwia się niedzielnej handlowi.

### Sukces Solidarności w Nexteer Automotive

Po wielogodzinnych negocjacjach Solidarność z Nexteer Automotive Poland w Tychach podpisała porozumienie z pracodawcą. Strajk generalny w spółce nie odbędzie się.

Zgodnie z zawartą umową płace zasadnicze wszystkich pracowników wzrosną o 210 zł brutto. Do 210 zł brutto podniesiony będzie też stały dodatek, wypłacany wszystkim pracownikom. W porozumieniu zawarto zapisy bardzo istotne dla nowych pracowników Nexteer Automotive Poland. Ustalono, że płaca minimalna takich pracowników po 6 miesiącach wynosić będzie minimum 11 zł brutto/godzinę. Po 15 miesiącach - 12 zł brutto/godzinę. Ważnym zapisem jest też uzgodnienie, zgodnie z którym maksymalny okres zatrudniania na umowy na czas określony wynosić będzie 4 lata. Do tej pory zdarzało się, że pracownik zatrudniony był na takich mniej korzystnych warunkach nawet przez 6 lat.

- Biorąc pod uwagę początkowe propozycje pracodawcy, zawarcie porozumienia w takiej treści uważam za sukces - mówi Grzegorz Zmuda, szef

# Uroczysta procesja przeniesienia Krzyża

Co roku 23 kwietnia, w dzień imienin Księdza Jerzego gromadzimy się przy grobie Naszego Kapelana na wspólnej modlitwie. Tak też będzie i w tym szczególnym 2010 roku, roku beatyfikacji ks. Jerzego.

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Warszawa podjęła decyzję o uroczystym przeniesieniu Krzyża z terenu huty do kościoła św. Stanisława Kostki. Krzyż ten został postawiony i poświęcony przez ks. Jerzego po mszy świętej odprawionej dla pracowników zakładu sierpnia 1981 r. Obecnie w tym miejscu stoi nowy krzyż, który został poświęcony 31 sierpnia 2008 r.

Dlatego też zwracamy się z apelem o przyjazd do Huty ArcelorMittal Warszawa pocztów sztandarowych, delegacji i wszystkich chętnych do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Krzyż poniesiemy od bramy huty ulicami Bielani i Żoliborza do kościoła św. St. Kostki.

Zarząd Regionu Mazowsze NSZZ

„Solidarność” oraz Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Warszawa

### Program uroczystości

Godz. 14 - początek uroczystości w Hucie

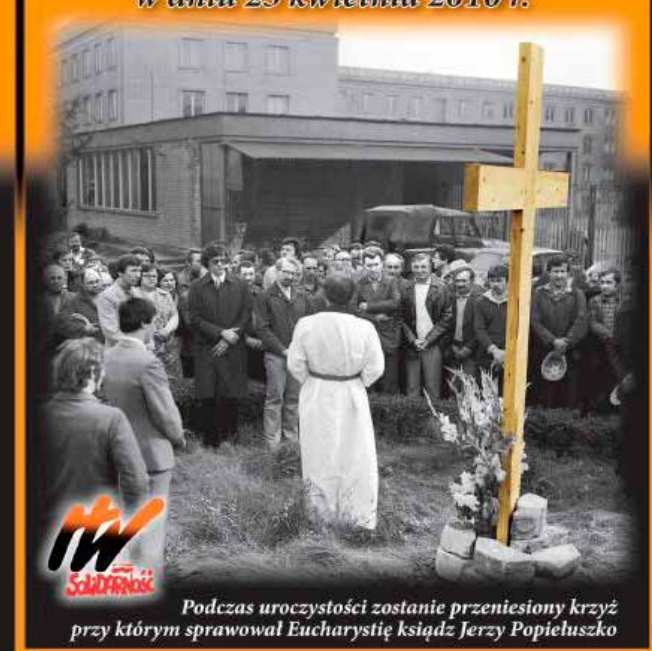
Godz. 15 - rozpoczęcie procesji

Godz. 17.45 - przekazanie pamiątkowego krzyża parafii Św. Stanisława Kostki

Godz. 18 - uroczysta Msza św. z okazji imienin Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki.

Komisje Zakładowe i indywidualni członkowie Związku zainteresowani wyjazdem na uroczystości mogą zgłaszać się do sekretariatu Zarządu Regionu przy al. Wojska Polskiego 113 w Szczecinie lub telefonicznie, pod numerem 91 422 74 22.

**Zaproszenie**  
do udziału w Uroczystej Procesji  
z Huty ArcelorMittal Warszawa  
do kościoła pw. Św. Stanisława Kostki  
na Żoliborzu w Warszawie  
w dniu 23 kwietnia 2010 r.



Podczas uroczystości zostanie przeniesiony krzyż przy którym sprawował Eucharystię ksiądz Jerzy Popiełuszko



## Zarząd Regionu o aktualnej sytuacji w Związku i regionie

Jak co miesiąc, 26 marca obradował Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego.

Gościem członków Zarządu był tym razem poseł Longin Komołowski, który przedstawił zebrany aktualną sytuację związaną z tworzeniem na terenie byłej Stoczni Szczecińskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Zdaniem posła, SSE może zostać uruchomiona w Szczecinie już w lipcu. Niestety nadal pozostaje wiele wątpliwości dotyczących szczególnie możliwości odtworzenia w tym miejscu produkcji stoczniowej.

Podczas ostatniego posiedzenia sporo uwagi poświęcono również sytuacji w służbie zdrowia. Szefowa sekretariatu służby zdrowia Teresa Stankiewicz zaapelowała o udział w zaplanowanej na 7 kwietnia manifestacji i przedstawiła najbardziej palące problemy, których

jest ona wynikiem. Elżbieta Czajkowska zapoznała natomiast zebranych z niekorzystnymi jej zdaniem zmianami w organizacji i sposobie finansowania Stacji Sanitarно – Epidemiologicznych i wystąpiła z wnioskiem do ZR interwencję w tej sprawie. Zarząd Regionu przyjął również stanowisko w sprawie konieczności utworzenia w Szczecinie specjalistyczne Centrum Urazowego.

Przewodniczący ZR Mieczysław Jurk zrelacjonował najważniejsze punkty z obrad Komisji Krajowej a także przybliżył aktualną sytuację związaną z trwającymi w „Solidarność” wyborami do komisji zakładowych.

PŁ

## Msza w intencji beatyfikacji Kapelana „Solidarność”

Uczestnicy Duszpasterstwa Ludzi Pracy z lat 1984 – 89 zapraszają członków i sympatyków „Solidarność” oraz wszystkich szczecinian na Mszę Świętą za Ojczyznę i w intencji beatyfikacji Księdza Jerzego Popiełuszki. Odbędzie się ona w dniu Jego imienin – 23 kwietnia o godz. 20 w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie. Organizatorzy serdecznie zapraszają również poczty sztandarowe.

zakładowej Solidarność. - Każdy z pracowników dostanie miesięcznie dodatkowe 280 zł. Ważne są też zapisy dotyczące warunków pracy i płacy nowych pracowników.

### Pracownicy ochrony wygrali!

Pracownicy Solid Security zorganizowani w NSZZ „Solidarność” doprowadzili do porozumienia ze swoim pracodawcą. 12 marca zostało podpisane porozumienie pomiędzy organizacją zakładową pracowników ochrony a Solid Security. To porozumienie to dowód na to, że zorganizowani w związek zawodowy pracownicy mogą poprawiać warunki pracy. Lepsze warunki pracy to więcej bezpieczeństwa w biurkach, sklepach, centrach handlowych czy bankach. Pracodawca - Solid Security zgodził się na przeznaczenie środków finansowych na pomoc socjalną dla pracowników będących w trudnej sytuacji. Ponadto pracownicy podejmujący pracę w SOLID będą mieli możliwość spotkania z przedstawicielem związku zawodowego. SOLID zapewni Związkowi możliwość spotkania z nowymi pracownikami podczas organizowanych dla nich szkoleń. Solid Security zobowiązał się również do rzetelnego odprowadzania składek związkowych.

W październiku ubiegłego roku pracownicy Solid Security zrzeszeni w NSZZ „S” wystąpili do pracodawcy o utworzenie funduszu socjalnego i przestrzegania prawa do zrzeszania się w związki zawodowej. Ponieważ pracodawca nie odpowiadał na wezwania do rozmów, nie było innego wyjścia jak zwrócić się do największego klienta Solidu, jakim jest obecnie IKEA. NSZZ „Solidarność” zwrócił się o pomoc do związków zawodowych zrzeszonych w UNI (międzynarodowa organizacja związkowa zrzeszająca pracowników sektora usług). Dzięki temu o sytuacji pracowników ochrony w Polsce usłyszeli klienci IKEA w 12 krajach na całym świecie.

### Są podwyżki w Huhtamaki

„Solidarność” z fabryki Huhtamaki w Siemianowicach Śląskich wynegocjowała podwyżki dla pracowników obu spółek działających na terenie zakładu.

- Uzgodniliśmy, że pracownicy, których pensja nie przekracza 3,5 tys. zł brutto otrzymają 145 zł brutto podwyżki, a pracownicy, którzy zarabiają powyżej 3,5 tys. brutto, uzyskają 2,5 procentowy wzrost wynagrodzeń, ale nie mniej niż 100 zł brutto – informuje Adam Flakus, przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność” w Huhtamaki Polska.

Podwyżki obowiązują od 1 stycznia, czyli pracownicy otrzymają stosowne wyrównanie. Związkowcy uzgodnili też z pracodawcą, że w II połowie 2010 roku rozpoczną się negocjacje na temat zasad kształtowania płac w 2011 roku. Na początku rozmów płacowych „Solidarność” domagała się 20-procentowych podwyżek.

Związkowcy są zadowoleni, że udało się osiągnąć kompromis. Początkowo szefowie obu spółek działających na terenie fabryki Huhtamaki prezentowali sztywne stanowisko negocjacyjne. Jednak wyniki referendum strajkowego, w którym załogi zadeklarowały gotowość strajku w walce o podwyżki, przyspieszyły porozumienie.

Materiały KK

# Posiedzenie Komisji Krajowej

23 marca w Warszawie odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, podczas którego m.in. Komisja Krajowa zaapelowała do struktur Związku o udział w proteście przed Sejmem RP w Dniu Pracownika Służby Zdrowia – 7 kwietnia, odniosła się do zarzutów postawionym przez prokuraturę trzem związkowcom ze Stoczni Gdańskiej i wezwała rządzących do zaprzestania stosowania takich metod, negatywnie oceniła również przyjętą przez Sejm ustawę o Instytucie Pamięci Narodowej. Członkowie Komisji Krajowej spotkali się również z Janem Pietrzakiem, który prezentował swoją nową książkę, pt. „Jak obaliłem komunę”.

## **Stanowisko KK nr 4/10**

### **ws. opinii o nowelizacji „Ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 -1990 oraz treści tych dokumentów”**

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” negatywnie ocenia dokonaną przez Sejm RP nowelizację ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów.

1. W uzasadnieniu ustawy stwierdzono, iż Prezes Instytutu Pamięci Narodowej ma zbyt silną pozycję, co należy zmienić z uwagi na trwałe ukształtowanie organizacyjne Instytutu. Zdaniem Komisji Krajowej przyjęty kierunek zmian jest błędny. Jedynie pełna niezależność i swoboda działania umożliwi władzom IPN prawidłowe realizowanie celów ustawowych, w szczególności funkcji edukacyjnych, śledczych i lustracyjnych. W tym duchu wprowadzono m. in. art. 9 ust. 2 aktualnie obowiązującej ustawy, gwarantujący Prezesowi, podobnie jak w przypadku prokuratorów powszechnych, niezależność od innych organów państwowych. W konsekwencji Komisja Krajowa negatywnie ocenia próbę wprowadzenia przepisu, na mocy którego Sejm RP zwykłą większością głosów będzie mógł powoływać i odwoływać Prezesa IPN. Jedynie konieczność uzyskania kwalifikowanej większości głosów zapewni odpolitycznienie Instytutu i wykluczy decydowanie o jego składzie osobowym wyłącznie przez aktualnie rządzącą koalicję czy partię polityczną.

2. Komisja Krajowa negatywnie odnosi się do zmian przewidzianych w art. 15 ustawy o IPN a dotyczących powoływania zgromadzenia elektorów umocowanego do powoływania Rady Instytutu. W ustawie nie przewidziano procedury lustracyjnej wobec osób kandydujących na stanowisko członka zgromadzenia. Za niedopuszczalną należy uznać sytuację, w której osoby uwikłane we współpracę z tajnymi służbami PRL mogłyby współdecydować o składzie osobowym Rady Instytutu.

3. Komisja Krajowa negatywnie ocenia również propozycję zmiany art. 30 ust. 1, dotyczącą udostępnienia akt IPN każdej osobie, w tym byłym agentom służb PRL. Powyższa zmiana spowoduje, iż lustracja utraci swój sens, albowiem byli agenci przed złożeniem podania o wykonywanie funkcji publicznej będą mogli sprawdzić stan archiwum IPN i ustalić, że na podstawie zgromadzonych w nich dokumentów nie będzie można im udowodnić współpracy ze służbami. Tym samym wyłączona zostanie funkcja prewencyjna postępowania lustracyjnego, a byli agenci będą mogli piastować nawet najwyższe funkcje w państwie.

4. Jednocześnie KK z ubolewaniem przyjmuje fakt, że NSZZ „Solidarność” nie otrzymał projektu ustawy przed jej przyjęciem przez Sejm RP do zaopiniowania jako partner społeczny w oczywisty sposób, z racji historycznych i moralnych, zainteresowany niniejszą regulacją.

## **Stanowisko KK nr 5/10**

### **ws. represji wymierzonych w działaczy związkowych**

Trzydzieści lat temu w obronie zwolnionych z pracy pracowników i w walce o godne warunki pracy robotnicy Stoczni Gdańskiej a później większości zakładów w Polsce rozpoczęli strajk, w wyniku którego powstał NSZZ „Solidarność”, a w konsekwencji – niepodległa Rzeczpospolita.

Dzisiaj, już w wolnej Ojczyźnie, robotników Stoczni Gdańskiej, w tym uczestników strajków Sierpnia '80 i strajków roku '88,



znowu spotykają represje za walkę w obronie zakładu i swoich miejsc pracy. Po roku od manifestacji są oskarżani, niemal jak w stanie wojennym, o napaść na funkcjonariuszy publicznych. Naszym zdaniem, takie oskarżenie jest próbą zastraszenia i pokazem siły ze strony rządzących. Ma to na celu ograniczenie swobody działania związków zawodowych, w tym wywalzonego przez „Solidarność” prawa do zgromadzeń publicznych i protestu, naturalnych w każdym demokratycznym państwie.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wzywa rządzących do zaprzestania stosowania tych metod i bezpodstawnych oskarżeń. Nie doczekaliśmy się do dziś rzetelnego wyjaśnienia i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych krytycznej sytuacji polskiego przemysłu okrętowego, nie mamy żadnej odpowiedzi na postulat powołania w tej sprawie sejmowej komisji śledczej. Zamiast tego usiłuje się obciążyć robotników odpowiedzialnością za rzekomy atak na funkcjonariuszy publicznych. Gotowi jesteśmy, jako Związek, do udzielenia naszym kolegom wszelkiej koniecznej pomocy, łącznie z akcją protestacyjną w ich obronie oraz zwróceniem się do Międzynarodowej Organizacji Pracy ze skargą na rząd Rzeczypospolitej i jego organa.

## Stanowisko KK nr 6/10

### ws. akcji protestacyjnej przeciw zagrożeniu bezpieczeństwa zdrowotnego

W związku z decyzją Sekretariatu Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność” o ogłoszeniu w dniu 7 kwietnia br. w Warszawie akcji protestacyjnej oraz w nawiązaniu do uchwały KK nr 24/09 ws. Krajowych Dni Protestu, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zwraca się do struktur związku z apelem:

Spotkajmy się w Dniu Pracownika Służby Zdrowia w Warszawie pod hasłem:

Stop nierównościom i rozwarstwieniu w służbie zdrowia!

- Stop nierównościom w dostępie do usług medycznych!

- Stop rozwarstwieniu w wynagrodzeniach pracowników!

- Stop komercjalizacji służby zdrowia – nasze zdrowie nie może być towarem!

Pogłębiający się chaos i zapaść finansowa systemu to metoda wymuszania zgody zrozpaczonych pacjentów i pracowników na powszechnie nieakceptowaną prywatyzację.

Z całą mocą po 30-tu latach przywołujemy postulat z Porozumień Gdańskich:

*16. Poprawić warunki pracy służby zdrowia co zapewni pełną opiekę medyczną osobom pracującym.*

Domagamy się bezpieczeństwa zdrowotnego dla wszystkich obywateli.

Zapraszamy inne centrale związkowe do wspólnej akcji.

## UCHWAŁA KK nr 10/10

### ws. wprowadzenia zarządu komisarycznego w Krajowym Sekretariacie Zasobów Naturalnych, Ochrony Środowiska i Leśnictwa oraz Sekcji Krajowej Pracowników Leśnictwa

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” po zapoznaniu się z ustaleniami dokonanymi przez Krajową Komisję Wyborczą dotyczących naruszenia Statutu oraz uchwał Krajowego Zjazdu Delegatów i Komisji Krajowej przez członków władzy stanowiącej i wykonawczej Krajowego Sekretariatu Zasobów Naturalnych, Ochrony Środowiska i Leśnictwa oraz członków władzy stanowiącej i wykonawczej Sekcji Krajowej Pracowników Leśnictwa postanawia: na podstawie par. 1 ust. 5 oraz par. 11 Uchwały KK nr 30/04, w Sekretariacie Zasobów Naturalnych, Ochrony Środowiska i Leśnictwa zawiesić działalność jego Rady i wprowadzić zarząd komisaryczny.

na podstawie par. 1 ust. 5 oraz par. 11 Uchwały KK nr 30/04, w Sekcji Krajowej Pracowników Leśnictwa zwiesić działalność jej Rady i wprowadzić zarząd komisaryczny.

Zarząd komisaryczny w składzie: Jerzy Langer (przewodniczący), Ryszard Górny, Bogdan Szozda, Roman Jakim, Krzysztof Suhecki, Waldemar Dubiński, Romuald Olszewski, Czesław Czocho, Zbigniew Popielski, Grażyna Zagrobelna sprawować będzie funkcję władzy wykonawczej zarówno Krajowego Sekretariatu Zasobów Naturalnych, Ochrony Środowiska i Leśnictwa jak i Sekcji Krajowej Pracowników Leśnictwa.

Do zadań zarządu komisarycznego należy: wyeliminowanie możliwych do usunięcia następstw naruszenia prawa wewnątrz-związkowego, współpraca z regionalnymi komisjami wyborczymi w celu wyeliminowania naruszeń prawa wyborczego i statutowego zakazu łączenia funkcji związkowych ze stanowiskami o których mowa w par. 47 Statutu,

zweryfikowanie, przy współpracy z Krajową Komisją Wyborczą wyborów delegatów na WZD Sekcji Krajowej PL i Kongres Krajowego Sekretariatu ZNOŚiL, zwołanie WZD SKPL w celu przeprowadzenia wyborów, władz tej Sekcji i delegatów na Kongres KSZNOŚiL, na nową kadencję 2010-2014, zwołanie Kongresu KSZNOŚiL w celu przeprowadzenia wyborów, władz tego Sekretariatu, informowanie na bieżąco Prezydium KK o przebiegu prac zarządu komisarycznego i jego ustaleniach.

# Związkowcy przeszkoleni z prawa i finansów

Kilkudziesięciu członków „Solidarności” uczestniczyło w marcu w szkoleniach organizowanych przez Zarząd Regionu Pomorza Zachodniego. Związkowcy zgłębiali na nich tajniki rozliczeń finansowych i prawa pracy.



Szkolenie z zakresu prawa pracy przeprowadził Adam Kołodziej, prawnik zatrudniony w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. Zebranych w sali konferencyjnej przybliżył m.in. systematykę prawa pracy, rodzaje stosunków prawnych pomiędzy pracownikiem i pracodawcą. Korzystając ze swojego doświadczenia zawodowego i licznych przykładów z prowadzonych przez siebie spraw, prawnik związkowy przedstawił różne formy nadużyć stosowane przez pracodawców oraz drogi i sposoby walki z nimi. Również sami uczestnicy szkolenia mogli przedstawiać przykłady spraw kon-

fliktowych z własnych zakładów pracy, wspólnie zastanawiając się nad ich rozwiązaniem.

- Przypadki łamania prawa pracy są niestety bardzo częste – mówili zgodnie uczestnicy. – Niektóre z nich związkowcy mogą załatwić sami, wewnątrz zakładu, w innych sprawach niezbędna jest profesjonalna pomoc prawna. Jednak żeby w ogóle się tym zająć, trzeba mieć

jakieś podstawy, które na tym szkoleniu poznaliśmy.

Również kilkanaście osób z całego regionu, brało udział w szkoleniu ze sprawozdawczości finansowej, prowadzonym przez kierownika biura ZR, Monikę Czech.

- Grupa, która brała udział w zajęciach była wyjątkowo zdolna i pracowita – zachwala swoich słuchaczy Monika



Czech. – Wiele osób posiadało już sporą wiedzę na temat księgowania i sprawozdawczości, dlatego wystarczyło jedynie przypomnieć i przećwiczyć pewne zagadnienia.

Związkowcy biorący udział w zajęciach samodzielnie musieli wykonać ćwiczenia praktyczne: uczyli się księgować, ustalali wynik finansowy, wypełniali sprawozdania finansowe i deklaracje podatkowe.

- Najwięcej kłopotów przysporzyły uczestnikom zasady księgowania – mówi prowadząca zajęcia. – Jednak po wykonaniu kilku ćwiczeń, każdy potrafił już to zrobić samodzielnie.

tekst i foto: PŁ

# Spotkanie Międzyregionalnej Rady Związków Zawodowych

**Związkowcy z Niemiec i Pomorza Zachodniego spotkali się w Szczecinie aby omówić sytuację gospodarczą w regionie oraz wybrać nowe kierownictwo Rady.**

Głównym tematem spotkania były „Szanse i możliwości rozwoju gospodarczego w Euroregionie Pomerania”. Obrady rozpoczęto od prezentacji raportu badawczego przygotowanego przez stronę niemiecką, pod tytułem: „Szczecin jako centrum wzrostu”. Zaprezentowano w nim aktualną sytuację w Szczecinie pod względem zatrudnienia, wielkości bezrobocia czy wysokości wynagrodzeń, a także perspektywy rozwojowe dla miasta na najbliższą przyszłość. – Cieszę się, że wracamy do tego programu – mówił przewodniczący ZR „S” Pomorza Zachodniego Mieczysław Jurek. – Będziemy się zastanawiać wspólnie, jak go wdrażać w życie i opracowywać strategię, która pomoże przełożyć wyniki badań na życie codzienne.

Zdaniem autorów badania, po niemieckiej stronie brakuje ośrodka, który mógłby stać się regionalnym centrum rozwoju. Według nich, to właśnie Szczecin powinien przejąć taką rolę, po obu stronach granicy.

Członkowie rady omówili także aktualną sytuację gospodarczą w regionie. Szczególnie dużo uwagi poświęcili sektorowi stocznioowemu, który boryka się z podobnymi problemami w całej Europie.



Na zakończenie prezydium Rady złożyło sprawozdanie ze swojej działalności. Wybrano również nowe władze. Przez kolejny rok na czele Międzyregionalnej Rady Związków Zawodowych stał będzie Mieczysław Jurek.

Tekst i fot. PŁ

## Program 25. rocznicy powstania Ruchu "Wolność i Pokój"

**„Drogi do wolności, drogi do pokoju...” 16 -17 kwietnia 2010 r.**

**Piątek, 16 kwietnia**

Godz. 13 – konferencja naukowa poświęcona Ruchowi „Wolność i pokój”, willa Lentza, al. Wojska Polskiego 84. Prowadzący: Marek Adamkiewicz, Bartosz Sawicki.

Godz. 13.15 – 15 – Panel historyczny, wystąpienia i dyskusja:

- prof. Jerzy Eisler – „Przed powstaniem WiP-u. Główne zjawiska i klimat społeczno-polityczny pierwszej połowy lat 80.”;
- dr Eryk Krasucki - „Ruch Wolność i Pokój - krótki rys historyczny”;
- dr Sławomir Cenckiewicz – „Ruch WiP w Trójmieście a opozycja koncesjonowana w kontekście okrągłego stołu”;
- prof. Jacek Czuputowicz – „ Ruch Wolność i Pokój a zagranica”

Godz. 15 – 15.30 – przerwa na kawę

Godz. 16 – odsłonięcie Pomnika Powielacza, miejsce: Brama Portowa

Godz. 17 – 19 – Panel pt. „Idee Ruchu – wczoraj i dziś”, willa Lentza, wystąpienia i dyskusja:

- Leszek Budrewicz – „WiP - opór bez konspiracji. Obywatelska organizacja pozarządowa w warunkach dyktatury”;
- Marek Kurzyniec – „Subiektywna ocena realizacji idei Ruchu”;
- Krzysztof Skiba - „ Jak działalność w Ruchu WiP pomogła mi w karierze estradowej”.

**Sobota, 17 kwietnia**

Godz. 12 – 15 – Hyde Park – spotkanie uczestników i sympatyków Ruchu WiP, piknik: pokaz sprzętu milicyjnego z lat 80-tych, drukowanie ulotek konspiracyjnych, nadruki na koszulki, konkursy z wiedzy o młodej opozycji szczecińskiej, stoisko IPN z książkami i Poczty Polskiej z pocztówkami i stemplem okolicznościowym, ogród willi Lentza.

Godz. 20 – koncert zespołu Brygada Kryzys w Domu Kultury Słowianin

Organizatorzy: Uczestnicy Ruchu Wolność i Pokój Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Kulturalnych Boogie Brain

Współorganizatorzy: Urząd Miasta Szczecin; Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego; Instytut Pamięci Narodowej Oddział Szczecin



# Wspomnienia o Arcybiskupie Majdańskim

Naukowcy z Uniwersytetu Szczecińskiego, samorządowcy, dostojnicy kościelni, przyjaciele i wierni spotkali się na konferencji naukowej poświęconej życiu i działalności, zmarłego przed trzema laty Arcybiskupa Kazimierza Majdańskiego.

Jako jeden z pierwszych wybitnego duszpasterza wspominał były rektor Uniwersytetu Szczecińskiego, profesor Tadeusz Wierzbicki.

- Od początku naszej znajomości zrobił na mnie ogromne wrażenie – mówił wzruszony. – Cokolwiek bym nie powiedział o zasługach arcybiskupa Majdańskiego dla naszej uczelni, to i tak będzie za mało.

Następnie głos oddano naukowcom z wydziału teologicznego US, którzy przygotowali szereg wystąpień i referatów na temat życia i działalności Arcybiskupa. Podzielono je na trzy grupy tematyczne: rodzina i nauka, działalność społeczno – religijna oraz wkład w budowanie tożsamości Pomorza Zachodniego. Prelegenci omówili m.in. wpływ przeżyć wojennych Arcybiskupa na jego późniejszą posługę i poglądy, okoliczności powołania Instytutu Świeckiego Życia Konsekwentnego oraz wielkie zaangażowanie w ochronę życia poczętego.

Organizatorzy i uczestnicy konferencji wyrazili nadzieję, że będzie się ona odbywać cyklicznie, co roku.

PŁ



## Świętowali imieniny Marszałka

19 marca członkowie i sympatycy Związku Piłsudczyków spotkali się w południe na placu Szarych Szezegów pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego aby wspólnie uczcić dzień jego imienin.

Uroczystość rozpoczął komendant Związku Piłsudczyków RP Koła Szczecin Jerzy Rozpondek, który wprowadził Poczty Sztandarowe oraz złożył meldunek prezesowi Koła, Bohdanowi Walknowskiemu. Prezes w kilku słowach przypomniał, w jaki sposób świętowano ten dzień w okresie dwudziestolecia międzywojennego i wyrecytował słowa piosenki dedykowanej Józefowi Piłsudskiemu przez żołnierzy suwalskiego pułku piechoty.

Trębacz wojskowy odegrał melodię okolicznościową, a poezję Juliusza Słowackiego, ulubionego wieszczka Marszałka

tradycyjnie wyrecytował pan Antoni Śliżewski – żołnierz Armii Krajowej, Piłsudczyk. Uroczystość uświetnił występ chóru „Kombatant”, który wspólnie z zebranymi odśpiewał m.in. „My, pierwsza brygada”. Na zakończenie wszyscy zebrani, także przedstawiciele „Solidarności” złożyli kwiaty przed popiersiem Józefa Piłsudskiego.

Wartę Honorową przed popiersiem Marszałka wystawili żołnierze 12 Brygady Zmechanizowanej im. gen. Józefa Hallera w historycznych mundurach Błękitnej Armii.

PŁ





# Z archiwum "Jedności"

## „JEDNOŚĆ”

Organ Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego przy Stoczni im. Adolfa Warskiego

Szczecin, 26 sierpnia 1980 r

Nr 3.

We wtorek około godz. 8 Międzyzakładowy Komitet Strajkowy przy Stoczni im. Adolfa Warskiego przekazał Komisji Rządowej treść postulatu numer 1, w ostatecznej redakcji brzmi on następująco:

1. Działalność ZZ w PRL nie spełniła nadziei i oczekiwań pracowników. Całkowite podporządkowanie Związków Partii i jedynie marginesowe spełnienie praktycznych obowiązków, czyli obrony praw pracownika, spowodowało całkowitą utratę zaufania mas pracujących do tej instytucji. Zarówno bowiem statut ZZ przewidujący podporządkowanie Związków Partii, jak i nieprzestrzeganie zasady wybieralności kierownictwa ZZ przez jego członków, nie daje żadnej gwarancji ochrony praw pracowników. W wyniku bowiem obowiązującej w ZZ ordynacji wyborczej, nie mogły być one rzeczywistą reprezentacją pracowniczą, a skład Rad Zakładowych i dobór delegatów nie wyrażał i nie mógł wyrażać woli i interesów pracowniczych. Jest to powszechną opinią społeczną w naszym Kraju, która powoduje istnienie głębokiej niewiary w sens takiej formy ZZ i możliwość ich reformy. Należy wprawdzie powitać rozpoczęcie prac nad nową ustawą, ponieważ jest to pośrednim świadectwem przyznania przez władze kompromitacji obecnych form ruchu związkowego. Z drugiej strony trzeba jednak pamiętać, że rolą prawa jest kodyfikowanie form, w które samorzutnie ukształtowało się społeczeństwo. To właśnie istnienie takich form, a nie ustawa, gwarantuje rozwiązanie problemów, które tu dyskutujemy.

A klasa robotnicza Wybrzeża sama wypracowała już formę reprezentowania jej interesów. Nawiązanie do starej formuły ruchu związkowego, nie jest dzisiaj możliwe również dlatego, że zarówno w grudniu 1970 r. jak i w obecnym strajku, kierownictwo Związków nie stanęło po stronie strajkujących robotników. W tym stanie rzeczy konieczne jest powołanie Samorządnych Związków Zawodowych, które byłyby rzeczywistym reprezentantem klasy pracującej.

2. Podstawą prawną dla tworzenia Samorządnych Związków Zawodowych jest art. 2 Konwencji 87, dotyczącej wolności związkowej i ochrony praw związkowych, ratyfikowanej przez Polskę w 1956 r. Konwencja ta jednak postanawia, że korzystanie z wynikających z niej uprawnień zobowiązuje organizacje pracownicze do przestrzegania istniejących w kraju przepisów prawnych. Ustawodawstwo krajowe nie powinno jednak naruszać gwarancji przewidzianych w konwencji,

gdy więc klasa robotnicza chce zakładać nowe związki, przepisy te powinny być zmienione. Stwierdzić trzeba, że cały system prawny obowiązujący do chwili obecnej w Polsce oparty jest na założeniu ujednoczonego ruchu zawodowego. Obecnie uprawnienia ruchu zawodowego (często niewykorzystywane) dotyczące zwłaszcza reprezentacji ZZ w ochronie stosunku pracy, bezpieczeństwa i higieny pracy, uprawnień socjalnych itp., zakładają istnienie wyłącznie jednej reprezentacji interesów pracowniczych. Przy wprowadzeniu wielości reprezentacji niezbędna byłaby zasadnicza i gruntowna zmiana szeregu ustaw, zadanie to zrealizować może tylko Sejm. Z inicjatywy Rady Państwa, Rządu lub grupy posłów. Zmiany wymagałyby przede wszystkim: ustawa o ZZ, kodeks pracy, ustawa o sądach pracy i ubezpieczeń społecznych i szereg innych ustaw, które dotyczą uprawnień ruchu zawodowego. Zasadniczych zmian wymagałyby też wszystkie układy zbiorowe.

3. Powstałe Komitety Strajkowe winny przekształcić się w komitety założycielskie Samorządnych Związków Zawodowych, a Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Międzyzakładowy Komitet Założycielski Samorządnych ZZ Komitety działałyby aż do statutowego wyboru władz.

Międzyzakładowy Komitet Założycielski Samorządnych ZZ winien zarejestrować się zgodnie z ustawą o ZZ. W wyniku pertraktacji Rząd powinien zobowiązać się do dokonania rejestracji. Przed rejestracją winien być opracowany Statut. Konwencja nr 87 zakłada, że rejestracja winna być automatyczna. Założenie Związku i opracowanie Statutu wyprzedza zarejestrowanie.

4. Problemy funkcjonowania Samorządnych Związków Zawodowych dotyczą trzech poziomów: samego ich istnienia, możliwości pełnienia przez nie reprezentacji interesów pracowniczych oraz ogólnokrajowej reprezentacji związkowej. Samorządne Związki Zawodowe winny mieć możliwość opiniowania kluczowych decyzji determinujących: warunki życia ludzi pracy, zasady podziału dochodu narodowego na konsumpcję i akumulację, podziały funduszu spożycia między różne warstwy ludności, podstawowe zasady wynagrodzenia, szczególnie zasady automatycznej korektury płac w warunkach inflacji, zasadnicze zmiany planów gospodarczych, kierunki inwestycji oraz zmiany cen.

5. Do Kodeksu Pracy należy wprowadzić prawo do strajku. W stosunku do uczestników obecnego

# Zarząd Regionu

NSZZ **Solidarności** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin  
czynne codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 8.00-16.00

## Zarząd Regionu:

Faks  
Internet  
e-mail:

91 422 74 22, 91 423 37 79,  
91 422 47 39, 91 423 05 68,  
91 423 04 64,  
91 423 05 69  
www.solidarnosc.szczecin.pl  
solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

## Przewodniczący ZR

## Mieczysław Jurek

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski  
tel. kom. 502 31 39 06  
e-mail: mdraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro posta na Sejm RP  
Longina Komotowskiego

Marek Sala  
e-mail: msala@op.pl  
tel: 91 422 74 22, 91 422 47 39

Biuro Pośrednictwa Pracy

e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl

Organizatorzy związkowi

Wojciech Woźniak  
e-mail: wojtek@solidarnosc.szczecin.pl

Regionalny Sekretariat Ochrony Zdrowia  
Szkolenia

Teresa Stankiewicz  
91 422 91 15  
e-mail: stankiewicz@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne

Rajmunda Tyszkiewicz  
Adam Kołodziej  
email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Kier. Biura Organizacyjnego ZR

Monika Czech  
e-mail: dzialekoniczny@solidarnosc.szczecin.pl

Księgowość

Maria Murawska  
e-mail: ksiegowosc@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Sylwia Kudelska

Związkowe Biuro ds. Kobiet al. Wojska Polskiego 113, pn.-pt. 9.00-16.00

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów pt. 10.00-12.00

Związek Solidarności Polskich Kombatantów - wtorki 11.00-13.00

Opolska Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa Tel.: 091 423 77 44

„Jedność” oraz Archiwum

91/423 05 68  
redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Konto: Kredyt Bank SA II/0 Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000